

Grzesiu-ty to właściwie jesteś sam
Grzesiu-ty chyba nienawidzisz się
Tym samochodem dzisiaj ruszasz w świat
Aby załatwić najważniejszą rzecz
A czy wiesz dokąd ty ruszasz w drogę swą?
Czas jeszcze jest by zastanowić się

Grzesiu-ty to właściwie jesteś sam
Do czego wszystko to prowadzić ma?
Co stanie się kiedy przekroczysz próg?
Jak oddasz taki zaciągnięty dług?
Na boga Grzesiu co z tobą dzieje się?
Czy whisky czy też piwo będziesz pić?
Czy lekko czy też ciężko myślisz żyć?
Gdzie twoja armia, sam już nie wiesz gdzie?

Ten wichur ,on skąd chce sam wieje
Grzesiu-co się z tobą dzieje?
Gdzie stoisz, skąd przyszedłeś ,dokąd idziesz?
Kto przeciw?Kto się wstrzymał?Ja nie widzę
Ostatni raz ja nie proszę, ja błagam
Ta nieuwaga będzie krwi wymagać
Jesteś za dobry by odchodzić teraz
Pomnij, gorsze od zera są dwa zera
Ratuj siebie
Ratuj sam
A może lepiej gdy skończysz sam siebie?
Tak!
Gdzie teraz dusza twoja w duszną noc?
Leci wysoko czy spada na dno?
Zbrodnia Ikara na tem polegała
Czem wyżej lecisz tem jest twardsza skała
Śpij Grzesiu śpij i niechaj ci się śni
Wszystko co zamarzyłeś sobie ty
Śpij Grzesiu śpij i niechaj śni ci się
Że już się zbudzić nigdy masz o nie
Lepiej byś bowiem więcej nie zbudził się!